

Sygn. akt XI W 5202/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kowalski

Protokolant: Karolina Szczęsna

przy udziale oskarżyciela posiłkowego A. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 2 marca 2017 roku, 27 kwietnia 2017 roku w W.

sprawy przeciwko **S. S.**

córcie R. i M.

urodzonej (...) w W.

obwinionej o to, że:

w dniu 3 kwietnia 2016 roku ok. godz. 03:30 w W. przy ulicy (...) w klubie (...), będąc osobą odpowiedzialną za zamkniętą imprezę organizowaną w klubie, zakłóciła spokój i spoczynek nocny, poprzez odtwarzanie głośno muzyki, krzyki, hałasy na szkodę pana A. K. i pani E. K.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

I. obwinioną S. S. niewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 5202/16

UZASADNIENIE

S. S. została obwiniona o to, że:

w dniu 3 kwietnia 2016 roku około godziny 03.30 w W. przy ul. (...) w klubie (...), będąc osobą odpowiedzialną za zamkniętą imprezę zorganizowaną w klubie, zakłóciła spokój i spoczynek nocny, poprzez odtwarzanie głośno muzyki, krzyki, hałasy, na szkodę A. K. i E. K.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K., który zamieszkuje wraz z żoną – E. K. w W., przy ul. (...) zawiadomił telefonicznie w nocy z 2/3 kwietnia 2016 roku Policję, że ze znajdującego się w tej samej kamienicy na parterze klubu (...), dochodzą odgłosy, które zakłócają spoczynek nocny jemu i jego żonie.

Na miejsce około godziny 3.30 przybyła funkcjonariuszka Policji M. S.. W lokalu z obsługi znajdowała się jedynie pracująca pierwszy tydzień w tym miejscu barmanka S. S.. Menadżer lokalu B. D. opuścił lokal około godziny 2.00

i miał wrócić około godziny 4.00. Muzyka w lokalu emitowana była z tabletu podłączonego do głośników. W lokalu pozostało około 7 gości.

Goście po interwencji Policji opuścili lokal i został on zamknięty.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- wyjaśnienia obwinionej S. S. - k. 69-70;
- zeznania świadków: M. S. – k. 70-71, 14, A. K. – k. 71-72, 4, E. K. – k. 72-73, B. D. – k. 131-132;
- kopię notatnika służbowego – k. 79-82.

Obwiniona S. S. nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu. Wyjaśniła w szczególności, że nie była odpowiedzialna za muzykę i to, co się działo w lokalu. Za to odpowiedzialny jest menadżer lokalu. Był to pierwszy tydzień obwinionej w pracy w charakterze barmanki. Przedmiotowej nocy stała za barem, zbierała szkło, zmywała, sprzątała. Muzyka nie mogła być głośno – nie zakłócała rozmów gości. W dniu zdarzenia nie знаła jeszcze A. K.. Potem poznała go jako osobę, która za każdym razem około 22.00 staje przed lokalem, krzyczy na gości, jest nieuprzejmy, opryskliwy. Lokal położony jest na ulicy (...) i to, że jest tam odtwarzana muzyka i ludzie czasem podnoszą głos, jest sytuacją normalną. Menadżer B. D. wyszedł około godziny 2.00 i miał powrócić za 2 godziny (k. 69-70).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej, która nie przyznała się do zakłócania spokoju i spoczynku nocnego pokrzywdzonych w sposób opisany w zarzucie wniosku o ukaranie. Wyjaśnienia S. S. są jasne, logiczne, konsekwentne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Z zeznań pokrzywdzonych A. K. i E. K. wynika, że w czasie wskazanym w zarzucie muzyka i odgłosy gości zakłóciły im spoczynek nocny. Zeznania świadków są jasne, logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym i wzajemnie ze sobą korelują. Sąd nie widzi powodów, aby odmówić im wiary.

Zeznania biorącej udział w interwencji funkcjonariuszki Policji M. S. potwierdzają jedynie, że osobą legitymowaną na miejscu była obwiniona. Twierdzenie świadka odnośnie tego, że to akurat obwiniona była „osobą odpowiedzialną za lokal” Sąd uznaje jedynie za ocenę wyrażoną przez świadka. Zeznania M. S. są wiarygodne, znajdują w szczególności potwierdzenie w zapisach z jej notatnika służbowego.

Wiarygodne są także zeznania B. D. – korespondują one z wyjaśnieniami obwinionej, są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Sąd dał wiarę opinii sądowo-psychiatrycznej odnośnie obwinionej (k. 123-124), albowiem została ona sporządzona rzetelnie, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem zawodowym przez kompetentną osobę. Opinia biegłej jest jasna, pełna i nie zawiera sprzeczności. Wynika z niej, że stan psychiczny S. G. nie znosił ani nie ograniczał jej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a poczytalność obwinionej nie budzi wątpliwości.

Sąd obdarzył nadto wiarą pozostałe dokumenty, które zostały uznane na rozprawie za ujawnione. Nie zachodzą żadne okoliczności, które mogłyby podważyć ich wiarygodność.

Wykroczenie z art. 51 § 1 kw popełnia ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzelenie w miejscu publicznym.

Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 kw jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy

w jej podstawowej postaci określonej w § 1 komentowanego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorszenie w miejscu publicznym (Wojciech Jankowski, Komentarz do art. 51 kw, LEX).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2002 roku (III KKN 327/02, LEX nr 55571) - istota "wybryku" spenalizowanego w art. 51 § 1 kw uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się.

W powyżej wskazanym rozumieniu wybryku na pewno nie zawiera się zachowanie obwinionej, która w normalny, niewykraczający poza przyjęte normy postępowania sposób pracowała w przedmiotowym klubie, przy czym - to istotne - był to jeden z jej pierwszych dni pracy. Nie była obwinionej wiadoma sytuacja konfliktowa z pokrzywdzonym; nie miała świadomości potencjalnej uciążliwości dobiegających do mieszkania małżonków K. odgłosów z lokalu.

W okolicznościach sprawy niniejszej można by rozważać zachowanie obwinionej w kategoriach „wybryku”, gdyby była ona świadoma tego, że odgłosy z lokalu zakłócają spoczynek nocny pokrzywdzonym, gdyby np. pokrzywdzeni zwracali jest przedmiotowej nocy uwagę, a obwiniona - pomimo tego - nadal powodowała emisję głośnej muzyki. Taka sytuacja faktyczna nie miała w okolicznościach niniejszej sprawy miejsca.

Mając zatem na względzie wszystkie wskazane wyżej względy, Sąd uniewinnił S. S., od popełnienia zarzucanego jej czynu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 118 § 2 kpw.